

P. 6128 MKD 91484
BIBLIOTEKA
1907
M. ST. WARSZAWY

PROMIEN' SZKOLNY

DWUTYGODNIK
WYDAWANY
PRZEZ UCZNIÓW
GIMNAZJUM
T. CZACKIEGO

Nr 12. 12 maja 1937 r. Rok VI.



«Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne, że śmierć przewyciężają, że żyją i obcują między nami».

(Józef Piłsudski. Przemówienie na Wawelu w Krakowie)

12 maja 1935 roku, przestało bić serce Marszałka Piłsudskiego. Zasnęło na wieki w murach belwederskiego pałacu w stolicy Rzeczypospolitej, zbytnio już utrudzone nadludzkim wysiłkiem lat kilkudziesięciu.

Odszedł Najwierniejszy Syn od swej Matki — Ojczyzny.

Odszedł od tej, dla której walczył i pracował długie lata zaznawszy wszystkiego, tylko nie słodczy odpoczynku.

Zznał go dopiero na śmiertelnych marach.

Mijają dwa lata. Mury Belwederu świecą pustkami. Nie rozlegają się już wśród nich kroki Wodza. Nie usłyszają wierne ściany głosu Rycerza Polski, jak ongiś, gdy Naczelnik układał wśród nich plany zwycięskiej wojny z bolszewikami, budując jednocześnie silne i trwałe zręby państwowości. Samotny stoi Belweder. Nikt w nim już nigdy nie zamieszka. Przebywa w nim na wieki duch Wielkiego Człowieka i pamięć Jego czynów wiekopomnych.

Dumna jest Warszawa z Belwederu, relikwii nie tylko stolicy, ale i całego kraju.

Wola zmarłego Wodza nakazała, by ciało Jego pochowano w Krakowie. Wśród trumn królewskich, wśród najprzedniejszych Synów Ojczyzny spoczywają śmiertelne szczątki.

Podziemia Katedry na Wawelu kryją w sobie rycerską i świetną przeszłość Polski.

Pamięta ją Kraków, pamięta do dziś Wawel — prastary zamek królewski.

A z księgi Polski najświeższymi, największymi zgłoskami wypisane są już nasze czasy. Widnieją swoją potęgą, swoją odwagą.

6 sierpnia 1914 roku wyrusza z Krakowa Komendant Józef Piłsudski na bój o Niepodległość Ojczyzny. Zdawałoby się, że to szalony poryw próby zachowania rozpętanego żywiołu. A jednak żywioł ten został spętany, zgnieciony. Został zgnieciony przez Bohaterstwo garstki Polaków z Wodzem na czele.

Kraków przeżywał to wszystko. I dziś jest on nie tylko czarem wspomnień, miłości i podziwu. Dziś Kraków narzuca wszystkim Polakom nieodparty nakaz służby dla Polski.

Serce Marszałka spoczywa w Jego umiłowanym mieście Wilnie.

Cmentarz na Rossie, gdzie tylu żołnierzy Komendanta snem wiecznym zmorzonych leży, przytula i serce ich umiłowanego Wodza.

W granitowym prostym mauzoleum spoczywają prochy Matki i serce Syna. Po tylu latach rozstania, walk i zawodów znów powrócił Syn do Matki.



Cmentarz żołnierski na Rossie.

Mijają dwa lata...
Kiedy w dniu 12 maja cała Polska zamrze w żałobnym milcze-
niu, zrozumieją wszyscy, że Józef Piłsudski nie miał za życia domu.

*«Kto mogąc wybrać, wybrał zamiast domu
Gniazdo na skałach orła: niechaj umie
Spać, gdy źrenice czerwone od gromu
I słyszać jęk szatanów w sosen szumie.»
Tak żyłem.*

Tak mówi napis na płycie mauzoleum na wileńskim cmenta-
rze na Rossie, gdzie prochy matki są połączone z Sercem Syna.

Wł. Lech kl. IV B.

Wspomnienie.

W chmurną majową noc biegnie wieść po całej Polsce i poza jej granice: dnia 12-go maja 1935 roku o godzinie dwudziestej minut czterdzieści pięć zmarł Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Nagła boleść okrywa wszystkie twarze. Łzy przysłaniają oczy. To tu, to tam słychać krótkie, urywane łkanie. W ciemną noc idzie żałobna wieść, uderzając jak obuchem w serce wszystkich Polaków. Józef Piłsudski, Wódz Legionów, Naczelnik



Miejsce urodzenie Wodza — Zułów.

Państwa, Pierwszy Marszałek Polski nie żyje. Zamknęły się Jego oczy i bezwładnie leżą zimne dłonie, które w nadludzkim trudzie budowały, umacniały i wznosi gmach Państwa Polskiego.

Przeszła wreszcie noc, której mroki rozniosły tak straszną wieść po Polsce. Wstaje błądy poranek. Na ulicach ponuro i smutno. Wszędzie łopocą do pół masztu opuszczone sztandary. Biel i czerwień przyćmione żałobną krepą. Cień żałobny, jaki unosi się nad całą ziemią polską, kładzie się na majowy poranek i przesłania zieleni drzew i zapach rozkwitłych kwiatów.

Tam, u końca Alei Ujazdowskich stoi biały domek. Brama zwykle zamknięta dziś otwarta na rozcież. U wejścia widać

straż honorową. Na chodniku, na jezdni stoją ludzie. Z odkrytymi głowami, w skupieniu, ze spojrzeniem utkwionym w zamknięte drzwi Belwederu. Co chwila kobiety mniej wytrzymałe na wzruszenia zalewają się łzami. Mężczyźni powstrzymują się, ale i ich oblicza są dziwnie przygnębione i bardzo zmienione.

Tam, za tą białą ścianą spoczywa na swym śmiertelnym łożu Pierwszy Marszałek Polski. Nie widzi i nie słyszy, ani tych łez, które spływają po twarzach, ani tych łkań, które przeszywają żałobną ciszę.

Nisko chylą się głowy. Wierzyć się nie chce, że to istotnie

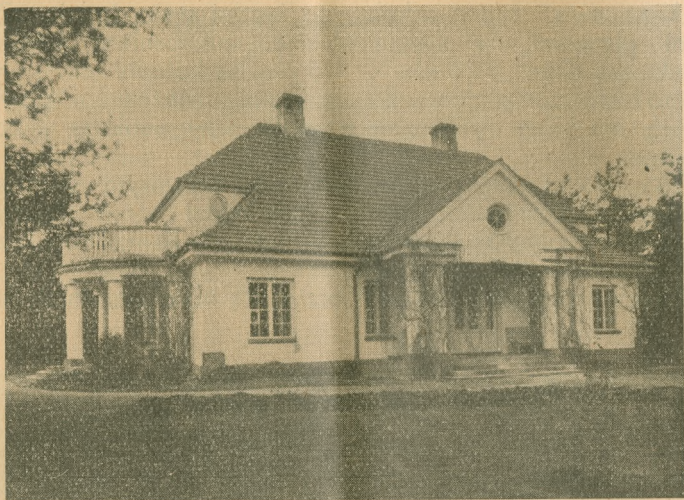


Miejsce Jego pracy — Belweder.

prawda. Że już nigdy nie zobaczymy Pana Marszałka przyjmującego defiladę. Że nigdy już nie przemówi do swych żołnierzy.

Umarł. Nad siły dzwigał ciężar na swych barkach od najwcześniejszej młodości, aż po dzień zgonu. Wyprowadził naród z niewoli, wydzwignął go z upadku, wskazał mu drogę i odszedł na zawsze. Odszedł, ale pokazał nam drogę, którą należy kroczyć i zostawił swego godnego następcę, który nas poprowadzi według wskazań Wielkiego Marszałka.

Dziś w drugą rocznicę zgonu, kiedy smutek mroczy serca nasze, kiedy cień żałoby pokrywa całą Polskę, wracają na myśl



Dworek w Sulejówku.

wszystkie Jego słowa i wielkie czyny. I cała Polska, a szczególnie my młodzież, pochyła dziś skronie nie tylko w żalu i smutku, ale w uroczystym ślubowaniu, w solennej przysiędze: Naczelniku! Umarłeś, odszedłeś, ale nie zginiesz nigdy w naszej pamięci! Będziemy postępować, jak Ty chciałeś, jak Ty tego żądałeś od nas. Będziemy rosnąć, hartować w sobie serce i umysł, patrząc w ten wielki cel, któryś przed nami postawił!

To Ci ślubujemy w drugą rocznicę zgonu, my — młodzież Polska.

J. Iwaszewski, Klasa IV B.





Wielki Marszałek w srebrnej trumnie w krypcie Wawelskiej.



Łopocą flagi...

Dziś jak nigdy. Pogodne oblicza zamąca niepokój.
Trwożliwe. Wierne jak zawsze. Zwisają ku ziemi...
Czarna krepa na czerwień i biel rzuca cień...
Barwy narodu, lud z oczyma od łez szklanymi...
Żałosny pomruk wichru... zbudziły Wielkiej Żałoby dzień.

Łopocą flagi...

Zwycięskie flagi, dumne ze swych synów;
Dumne z ogromu walk w dziejach historii;
Upojone pieśnią, krwią wroga zbroczone.
Wytrwałe w niewoli, ubrane wawrzynem wiktorii
Prowadzą Polskę, ludu serca zjednoczone.

Łopocą flagi...

Swym rozgwarem łączą się z rozgwarem tłumów...
Swym poświstem wędrują z ludzkimi myślami...
Szepczą między sobą, jego czyny w pieśniach opiewają
Płaczą wspólnym szumem, płaczą razem z nami,
Jemu dziś u trumny hołd i cześć oddają.

Łopocą flagi...

Marszałku! Z tobą byliśmy zawsze i wszędzie!
Twój rozkaz spełnialiśmy w najcięższej potrzebie!
Nasz śpiew był pieśnią bojową żołnierzy!
Nasz płacz z tego świata odprowadził Ciebie.
Duch Twój niech i teraz w naszą wierność wierzy!

Wł. Lech.



Ostatnia rewia.

Ważniejsze daty życia i czynów Wodza Narodu.

Okres do wojny światowej 1914 roku.

- Listopad 1867 — Józef Piłsudski przychodzi na świat w Żuławie.
Rok 1885 — kończy gimnazjum rosyjskie w Wilnie.
Lata 1887 — 1892 — jako zesłaniec polityczny na Sybir.
Rok 1892 — powrót do Wilna.
12 lipca 1894 — wychodzi pierwszy numer «Robotnika».
Lata 1894 — 1899 — jako wydawca i redaktor tegoż pisma.
Rok 1899 — aresztowanie w Łodzi.
13 maja 1899 — ucieczka ze szpitala w Petersburgu.
13 listopada 1904 — manifestacja na placu Grzybowskim w Warszawie.
Rok 1905 — w Japonii.
Lata 1905 — 1908 — organizator i wódz Organizacji Bojowej.
Rok 1910 — legalizacja «Strzelca».
1 grudnia 1912 — Marszałek naczelny wódzem na wypadek wojny z Rosją.

Boje legionowe rok 1914.

- 6 sierpień — Kompanja Kadrowa przekracza granicę Królestwa.
12 „ — pierwsze zajęcie Kielc.
22 „ — drugie zajęcie Kielc.
19 — 25 września — boje «Nowy Korczyn — Opatowiec».
28 września — marsz na Dęblin.
22 — 26 listopada — odwrót.
23 list. — 11 grud. — boje «Limanowa — Rdziszów — Marcinkowice — Kamienica».
13 grudnia — zajęcie Nowego Sącza.
22 — 26 grudnia — Łowczówek.

Rok 1915 — 1916.

- 2 marca — 10 maja — nad Nidą.
16 maja — 22 czerwca — Bitwa pod Konarami.
31 lipca — 2 sierpnia — Jastków.
17 paźdz. 1915 do 8 paźdz. 1916 — Bitwy na Wołyniu.
20 września 1916 — Dymisja Komendanta na własną prośbę.
Styczeń 1917 — Piłsudski członkiem Rady Stanu.
20 lipca 1917 — Uwięzienie Komendanta w Magdeburgu.

III. W wolnej Polsce.

- 11 listopad 1918 r. — Rada Regencyjna oddaje Piłsudskiemu dyktaturę.
20 luty 1919 do 9 grudnia 1922 — Piłsudski naczelnikiem państwa.
9 luty — Zajęcie Brześcia.
5 marca do 22 września — Zajęcie kolejno: Białegostoku, Pińska, Lidy, Baranowicz, Wilna, Mińska i Dynaburga.

Rok 1920.

- 19 marzec — Piłsudski Marszałkiem.
25 marzec do 8 maj — Wyprawa na Kijów.
14 sierpień — Odwrót pod Warszawę.
15 sierpień — «Cud nad Wisłą».
18 marzec 1921 r. — Podpisanie pokoju w Rydze.
14 grudnia 1922 r. — Przekazanie władzy Narutowiczowi.
Maj 1926 — Wąłka o uzdrowienie państwa.
Marzec 1935 — Ostatni podpis Marszałka pod nową Konstytucją.
12 maja 1935 r. — Marszałek Piłsudski odchodzi w zaświaty.



*Wyjętek z kroniki dni kwietniowych i majowych
w Warszawie w r. 1791*

Kazimierza Bartoszewicza.

Konstytucja 3 Maja

...«Zrywają się prawie wszyscy postowie z miejsc swoich i biegną ku Królowi, błagając go, aby wykonał przysięgę. Marszałkowie stukają laskami, ale nikt ich nie słyszy. Małachowski z wysiłkiem głosu pyta o zgodę, a na to nie trzykrotnie, ale sto razy otrzymuje żadaną odpowiedź. Zapal przeradza się w entuzjazm. Przez długi czas cała izba wraz z galeriami woła jednym głosem: wiwat Król! wiwat Konstytucja! Głos ten, tysięcznym echem rozchodzi się po krużgan-

kach, z tych wpada na dziedziniec zamkowy i ulice. Kilkunastotysięczny tłum wznosi okrzyki, zapal ogarnia wszystkich.

Król widząc, że zapal unosi wszystkich, i że nie ma pogo zwlekać wykonania przysięgi decyduje się na nią, ale przy niesłychanym hałasie, panującym w izbie i na galeriach, przyjść do słowa nie może. Wchodzi więc na krzesło tronowe, chcąc być widzianym i daje znak, że pragnie mówić. Środek ten okazał się praktycznym i wzburzona Izba ucisza się. Wśród natężonej uwagi Król, zwracając się do Księcia biskupa krakowskiego Turskiego wyrzekł donośnym głosem. te słowa:»

«Gdy widzę stałą i wyraźną sejmujących wolę, abym wykonał przysięgę na Konstytucję narodową, wzywam zatem ciebie pierwszy kapłanie tu przytomny, mości książe biskupie krakowski, ażebyś mi przeczytać raczył rotę przysięgi, dla wykonania jej przeze mnie».

Na te słowa Turski zbliżył się do tronu i zaczął odczytywać rotę przysięgi. Król powtarzał jej słowa, położywszy rękę na Ewangielii trzymanej przez ks. Gorzeńskiego, biskupa smoleńskiego. Była to chwila wspaniała i wzruszająca dla wszystkich, a najpiękniejsza w życiu Króla. Wszyscy podnieśli ręce, trzymali w górę wzniesione czapki i kapelusze, żyły radości spływały po obliczach.

Po wykonanej przysiędze Król wzruszonym głosem wyrzekł te słowa:

«Iuravi Domino, non me poenitebit. Przysięgłem Bogu, żałować tego nie będę. Wzywam teraz kochających ojczyznę: niech idą za mną do kościoła na złożenie Bogu wspólnej przysięgi i dziękczynienia, że nam dozwolił tak uroczystego i zbawiennego dopełnić dzieła».

Król zeszedł z tronu i zwrócił się ku drzwiom wchodowym, a za nim ruszyli z miejsc wszyscy. Szedł bez kapelusza, który gdzieś się zawieruszył, więc jeden z posłów podał mu czapkę polską.

Przed zamkiem tłumy ludu witały posłów okrzykami: wiwat Król! wiwat Konstytucja narodowa!...

Lisków a wystawa p. n. „Praca i Kultura Wsi”.

Z licznych wycieczek, przybywających do Liskowa gimnazjum T. Czackiego było pierwszym, które zainteresowało się pracą i kulturą polskiej wsi. Naturalnie mam tu na myśli szkoły. Nie chcę jednak robić wymówek z tego powodu innym gimnazjum, przeciwnie chcę je zachęcić, chcę im dowieść, jak wielką wartość społeczną przedstawia taka wycieczka, zwłaszcza dla tych, którzy wkrótce opuszczą szkołę i wejdą w tryb samodzielnego życia.

Nie będę się rozpisywał o samej podróży, o zwiedzaniu Łęczycy, Łowicza i Kalisza, bo głównym naszym celem był Lisków.

Tam też przybyliśmy 23 kwietnia o godz. 2 po południu. Już na pierwszy rzut oka można było wydać opinię o Liskowie. Czystość, wzorowy porządek, murowane domy ogrodzone siatką, chodniki, na ulicy elektryczność — sprawiły wrażenie potęgi i mocy twórczości ludzkiej. Nie zdziwiło by to nas gdyby Lisków był miastem. Ale przecież to jedna z tysięcy polskich wsi. I niestety jedna tylko, «wyspa» wśród oceanu ciemnoty i nieświadomej gospodarki. Aby ta wyspa utworzyła kontynent, potrzeba, ażeby dorastające pokolenie już teraz ugruntowywało w sobie plany twórczości, biorąc za wzorzec ową «wyspę» Lisków.

Dla tych, którzy nie byli w możności go zwiedzić i dla tych, którzy może zapomnieli szczegóły postaram się podać krótki opis instytucji społecznych Liskowa. Opis ten znajda Czytelnicy w następnym artykule.

Narazie pragnę dać opis ogólny biorąc pod uwagę zwłaszcza młodzież tamtejszych szkół, ludność i ich Kierownika Ks. Prałata W. Blizińskiego.

Już po wejściu w granice Liskowa zauważyliśmy gorączkową pracę. Budowa nowych domów, budowa drogi, może trochę psują harmonię wyglądu zewnętrznego. Z drugiej jednak strony świadczy to o ciągłym pochodzie naprzód ku nowym zdobyczom, które potrzebne są zwłaszcza teraz na okres Wystawy.

Przygotowania do Wystawy obejmują też wszystkie dziedziny życia gospodarczego i kulturalnego.

Naturalnie do tego wszystkiego potrzebne są pewne siły. Siły te znalazł ks. prałat Bliziński w mieszkańcach Liskowa, w wychowankach i wychowanicach szkół liskowskich.

Nie ma tu zupełnie bezrobocia. Kto chce pracować — chętnie daje się mu zajęcie. I jeśli chodzi o Lisków to chętnych do pracy jest wielu. Prawda, że są i wyjątki — ale wyjątki są przecież wszędzie. Chociaż i ci przyłączają się do ogółu, rozumiejąc z przykładów wartość zbiorową.

Ludność jest b. grzeczna. Na pytania, jakie stawialiśmy głodni wciąż nowych szczegółów, odpowiadali prosto, ale szczerze, bez obłudy.

Tą samą grzecznością znaleźliśmy wśród młodzieży. Wieczornica urządzona specjalnie dla nas, pozostawiła po sobie miłe wspomnienia serdecznego przyjęcia.

Marsz powitalny, odegrany przez orkiestrę tamtejszych szkół, popisy małych dzieci, śpiewy i deklamacje dziewcząt nie tylko, że dorównały Warszawie, ale ją nawet przewyższyły.

Nic też dziwnego, że pobyt w Liskowie zaliczyliśmy nie tylko do środowiska, gdzie skupia się praca ludzka, ale i do środowiska wysokiego zamiłowania kultury, środowiska rozrywkowego.

I chociaż to już przeszło — to jednak my nie zapomniemy o Liskowie, — a ile tylko w naszej możliwości staniemy się propagatorami wystawy.

I dziś już dajemy hasło:

«Wszyscy do Liskowa!» Tam bowiem zobaczymy, jak należy pracować, aby wyjść z biedy i ciemnoty, a kraj cały zamienić w jedną zamożną, uspołecznioną wieś wzorową.

A więc wszyscy do Liskowa!

Włodzimierz Lech.
kl. IV B.

Krótki opis instytucji społecznych w Liskowie i działalność za rok 1936.

1. **Kościół parafialny** murowany, wykończony w r. 1902.
2. **Szkoła Hodowlana-Społeczna**, przedtem Rolnicza, zbudowana w r. 1913. Kurs 5-cio miesięczny. Internat na 40 uczniów. Własność Łódzkiej Izby Rolniczej od r. 1935, przedtem C. T. Roln.
3. **Parowa mleczarnia spółdzielcza**, założona w r. 1911, ma filii 15, członków 2,218, osiągnięto za nabiał w r. 1936 zł. 149,466 — dostarczono mleka 1,812,000 litr., płacono przeciętnie za 1% tłuszczu 2.48 gr. przeciętny % tłuszczu 3,32, wartość budynku i urządzenia wraz z maszyną do sztucznego lodu 126,085 zł.
4. **Szkoła powszechna 7-mio kl.** zbudowana w r. 1923, oddziałów 11, sił nauczycielskich 11 (w tym 3 siostry zakonne, kierowniczką S. Kajmowicz), dzieci 550, w szkole są organizacje uczniowskie: a) gmina szkolna, b) sąd koleżeński, c) sklepik spółdzielczy, d) kasa oszczędnościowa, e) harcerstwo, f) czerwony krzyż, g) kółko misyjne, h) kółko introligatorskie, i) fryzjerna, j) 2 orkiestry.
5. **Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa**, założona w r. 1902 (najstarsza instytucja, członków 193) obrót w r. 1936 — 440,785 zł. udziały 20,735 zł., majątek własny 183,500 zł. kapitał zapasowy i społ. 36,738 zł., czysty zysk 4,463 zł.
6. **Młyn parowy spółdzielczy** (w Koźminku) ogólny przemiał rocznie był 122,908.
7. **Piekarnia spółdzielcza**, założona w r. 1913, obrót w roku 1936 — 50,475 zł. wypiek dzienny około 580 kg. chleba i 80 kg. bułek.
8. **Spółdzielnia cegielnia i betoniarnia**, założona w r. 1919 obrót w r. 1936 31,137 zł.
9. **Bank Ludowy** (Kasa Stefczyka) założona w r. 1910, członków 655, wkładów zł. 148,174, na pożyczkach 231,743 zł.

udziałów 21,709, kapitał własny 28,412 zł., nieruchomości 54,195 zł. obrót w r. 1936 — 1,764,520 zł., pożyczki wydane na 8%, wkłady przyjmowane na 6%, na żądanie 4%, czysty zysk 1,219 zł.

10. **Dom spółdzielczy**, zbudowany w r. 1908, wewnątrz sala na 300 osób (na odczyty, teatr, zabawy, koncerty, radio, kino). Niezależnie wykończono w r. 1937 dom sportowo-rozrywkowy na 1,000 osób.
11. **Boisko sportowe** i strzelnica od r. 1930, powierzchni przeszło 1 ha.
12. **Przedszkole** (Ognisko Matki i Dziecka) od r. 1906. Dzieci przeszło 40, pod opieką Koła Gospodyń Wiejskich i Szkoły Zawodowej Żeńskiej.
13. **Szkoła Zawodowa Żeńska** od r. 1922 kurs 3-letni (krój, szycie, haft, trykotarstwo, tkactwo, zdobnictwo, przetwory owocowe, porządki, hodowla, ogrodnictwo, pszczelnictwo, warzywnictwo). Przy szkole bursa na 40 dziewczynek. Opłata na bursie 35 zł., za naukę 5 zł. miesięcznie.
14. **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem**, otworzona w czerwcu 1931 r., korzysta przeszło 100 dzieci. Nadzór ma lekarz i higienistka, przyjęcia codziennie od 8—10 rano. Kropla mleka.
15. **Ośrodek zdrowia**, otwarty w r. 1933, przyjmuje 3 razy tygodniowo chorych na oczy, choroby skórne, bezpłatnie. Pacjentów do 400 osób tygodniowo (przeważnie na oczy).
16. **Przysiółek dla starców** od 1916 r. przeznaczone 2 izby w domu gminnym.
17. **Remiza strażacka** dla oddziałów straży pożarnej wsi i Sierocińca, zbudowana w r. 1925.
18. **3 świetlice** (2 męskie i 1 żeńska) dla młodzieży oraz biblioteka i czytelnia.

Na terenie Sierocińca.

19. **Zakład Wychowawczo-Opiekuńczy** (Sierociniec) zbudowany w 1920 r. na 300 sierot. W 1936 r. jest dzieci z pow. Kaliskiego 38, z innych pow. woj. łódzkiego 108, z repatriacji i emigracji 131. W ciągu lat 15 wyszło na samodzielne stanowiska 77 chłopców i 112 dziewczynek.

20. **Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa** z działami stolarsko-zabawkarskim i ślusarsko-mechanicznym, otwarta w 1931 r. Kurs 3-letni. Przy szkole bursa na 40 uczniów. Opłata za bursę 30 zł. za naukę 5 zł. miesięcznie.
21. **Warsztaty szkolne** szewskie i krawieckie otwarte w 1924 r. W dzień zajęcie praktyczne, wieczorem uczniowie chodzą na kursa doształcające, zatwierdzone przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Opłata za naukę 3 zł. miesięcznie. Po ukończeniu wydaje się świadectwa czeladnicze.
22. **Kąpiele Ludowe** otwarte 1-szy raz w 1910 r. po zniszczeniu w czasie wojny, po raz drugi w 1919 r. (wanny, natryski, łaźnia parowa) czynne w piątki dla dziewcząt i niewiast, w soboty dla chłopców i mężczyzn. Korzystają przede wszystkim wszystkie szkoły, przyzwyczajając się do kąpieli.
23. **Szpital na 30 łóżek** od 1920 r. przeznaczony przede wszystkim dla dzieci i młodzieży szkolnej. Przy szpitalu **ambulatorium**.
24. **Gabinet dentystyczny**, obsługujący miesięcznie do 100 pacjentów, przede wszystkim młodzież szkolną.
25. **Nowy pawilon Sierocińca** pobudowany w 1932 r., plan projektował i roboty prowadził były wychowanek Sierocińca. Koszt 250,000 zł.
26. **Redakcja Liskowianina**, pismo, informujące o pracy społecznej w parafii, oraz dla młodzieży.
27. Przy Domu Spółdz. koncentrują się następujące organizacje: Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Rezerwistów, Akcja Katolicka, Stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej, Związek strzelecki, Czerwony Krzyż, Przysposobienie wojskowe, Chór, Orkiestra, Kółko dramatyczne.

UWAGA: We wsi i w Sierocińcu częściowo zaprowadzona kanalizacja, wodociągi, 7 studni artezyjskich i elektryczność. W czerwcu 1937 r. odbędzie się otwarcie Wystawy «Praca i kultura wsi» na terenie woj. łódzkiego: Trwać będzie od 8-VI do 4-VII 1937 r. Dojazd koleją do st. Opatówek, do Liskowa autobusem (16 klm.) — kursują codziennie. —

Wydawcy: Uczniowie kl. IV B przy Gimnazjum T. Czackiego.

Redaktorzy: A. Mitraszewski i Wł. Lech

Administracja: L. Lisiecki i J. Iwaszewski.

Rękopisów nadesłanych do Redakcji nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji pisma: Warszawa, Kapucyńska 21.

Druk. Dż. Pr. W. Warszawa, Rakowiecka 37.

1907
WST. WARSZAWY
P. 6188